نظرات اسلامية

PRZEGLĄD ISLAMSKI

La Revue Islamique

KWARTALNIE

ROK VI Styczeń—Wrzesień 1937 r. ZESZYT 1—3

W A R S Z A W A

نظرات اسلامية

PRZEGLĄD ISLAMSKI

La Revue Islamique

ROK VI Styczeń—Wrzesień 1937 r. ZESZYT 1—3



LEON KRYCZYŃSKI



LEON KRYCZYŃSKI

(W 25-lecie działalności społecznej i literackiej)

W związku z 25-leciem działalności społecznej i literackiej Leona Najmana mirzy Kryczyńskiego poświęcamy mu niniejszy zeszyt, ogłaszając jego najnowszą pracę p. t. „Historia meczetu w Wilnie".

Urodzony 25 września 1887 r. w Wilnie, dzieciństwo swoje spędził L. K. w rodowym majątku Oboziszcze pow. oszmiańskiego i w Wilnie, a średnie wykształcenie odebrał w gimnazjach wileńskim i smoleńskim. Światopogląd jego ukształtował się w środowisku starej zasłużonej tatarskiej rodziny ziemiańskiej, pod wpływem ojca generała Konstantego i matki Marii z Achmatowiczów tudzież dziada, Macieja Achmatowicza, rotmistrza ułanów i b. marszałka szlachty pow. oszmiańskiego. Zaszczepili oni swemu potomkowi miłość do ojczystej ziemi, do narodu, z którego pochodził, i do pięknych tradycyj rycerskiej przeszłości; dziad jego był autorem wierszy w języku polskim, tchnących przywiązaniem do kraju i polsko-tatarskiego środowiska.

Uniwersyteckie lata upłynęły L. Kryczyńskiemu w Petersburgu. Studiując tu pod kierownictwem takich powag europejskich jak prof. Leon Petrażycki, prof. Michał Tuhan-Baranowski i inni, ukończył fakultet prawa w r. 1911. Rewolucyjne prądy, które panowały na uniwersytecie, ogarnęły go całkowicie. W r. 1905 stojąc na czele „dziesiątki", wchodzącej w skład rewolucyjnego batalionu bojowego studentów uniwersytetu petersburskiego, bierze udział w organizacji słynnej krwawej demonstracji październikowej na ulicach Petersburga. W r. 1906 na Krymie uczestniczy w organizacji i manifestacjach studentów partii socjalistów-rewolucjonistów, na czele której stał dr Sołtykowski. Uchodząc przed aresztowaniem, wyjeżdża z Jałty do Mińska Litewskiego.

W Petersburgu zakłada w roku 1907 „T-wo akademików Tatarów litewskich", którego zebrania w latach 1907—1908 odbywają się w jego mieszkaniu. Żywo interesując się życiem społecznym muzułmanów Idel-Uralu, Krymu, Kaukazu i Turkiestanu, odwiedza działaczy muzułmańskich, a m. inn. Zachida Szeficza Szamila, inż. Wassan-Gireja Dżabagi'ego, posła frakcji muzułmańskiej do Dumy inż. Gajdarowa, u których ogniskuje się życie muzułmanów Petersburga. W r. 1906 odbywa pierwszą dłuższą kształcącą podróż po Europie, zwiedzając Finlandię, Austro Węgry, Włochy, Szwajcarię, Francję i Niemcy.

W roku 1912, w okresie największego nasilenia walki caratu z „inorodcami", pracuje nad zjednoczeniem muzułmanów Warszawy, zakładając „Warszawskie t-wo pomocy biednym muzułmanom" i zajmując w zarządzie t-wa stanowisko sekretarza. T-wo rozwinęło żywą działalność, nawiązując kontakt z innymi organizacjami muzułmańskimi na terytorium cesarstwa i niosąc podczas wojny światowej wydatną pomoc moralną i materialną żołnierzom-muzułmanom. W tym okresie kontynuuje L. K. w Warszawie rozpoczęte w Petersburskiej Bibliotece Publicznej zbieranie materiałów do historii Tatarów polskich i przy pomocy p. Michalskiego (przyszłego w odrodzonej Polsce wizytatora szkół średnich okręgu warszawskiego) gromadzi u siebie obszerną i cenną bibliotekę dzieł tatarologicznych.

W czasie wojny światowej powołany jako rezerwowy oficer artylerii do wojska, znajduje czas na ogłoszenie swej pracy p. t. „Bibliograficzne materiały do historii Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy". Książka ta, wydrukowana w r. 1917 w Petrogradzie w drukarni Ibrahima Miśkiewicza z Klecka, wydana została przez kierownika wydawnictwa „Zorza Wschodu", znanego literata Achmeda Calikaty'ego, przewodniczącego Wszechrosyjskiej Rady Muzułmańskiej.

Rewolucja 1917 r. zastała go w wydziale mobilizacyjnym sztabu generalnego. Współpracował wówczas z Wszechrosyjską Muzułmańską Organizacją Wojskową (t. zw. Szuro), okazując jej wielką pomoc przy formowaniu muzułmańskich oddziałów wojskowych, tak na froncie jak i w głębi Rosji; współdziałał z akcją d-cy 37 korpusu gen.-lejtn. Macieja Sulkiewicza około formowania I-go korpusu muzułmańskiego. Współpracował także L. K. z Krymsko-Tatarską Dyrektorią, oddając usługi wojskowej delegacji Tatarów krymskich z por. Szabarowym na czele. Jednocześnie przyczynił się do formowania polskich oddziałów wojskowych.

W tymże r. 1917 zorganizował w Petrogradzie Tymczasową Radę Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, pełniąc funkcje członka zarządu i sekretarza tej organizacji. W latach 1917—18 stał na czele Klubu Muzułmańskiego Petrogradu, wybrany prezesem klubu przez zjednoczone petrogradzkie organizacje muzułmańskie. Od początku zaś r. 1918 organizuje w Petrogradzie 1-szy Tatarski pułk gwardii, będąc adiutantem pułku (d-cą był rtm. Al. Talkowski).

Po rozbrojeniu pułku przez bolszewików, udaje się z kilku Tatarami krymskimi przez front niemiecki na Krym, gdzie premier i minister spraw wojskowych, marynarki i spraw wewnętrznych

rządu krymskiego gen. M. Sulkiewicz mianuje go szefem swojej kancelarii. Jako łącznik gen. Sulkiewicza z Kurułtajem (parlamentem krymskim), wykonuje szereg odpowiedzialnych i poufnych poleceń premiera (m. inn. odbył w mieszkaniu jednego z działaczy krymskich tajną naradę z oficerami sztabu generalnego armii tureckiej). Ponadto rozwinął L. K. na Krymie ożywioną działalność na polu prac samorządowych. Wchodzi do Rady Miejskiej m. Symferopola jako radny z wyboru ludności tatarskiej. Nawiązuje kontakt z „Polskim Ogniskiem" za pośrednictwem prezesa tej organizacji p. Lewandowskiego. Wybrany zostaje zastępcą posła do Kurułtaja od ludności m. Bachczyseraju, wreszcie, przy wyborach do Sejmu Krymskiego figuruje, jako kandydat na posła od ludności okręgu eupatoryjskiego, zrzeszonej w narodowej partii tatarskiej Milli-Firka.

Przyczynia się do wydania w Symferopolu przez p. Wezirowa historii Tatarów polskich, napisanej w języku tatarskim i gromadzi materiały z tajnego archiwum gubernatorskiego na Krymie, na podstawie których wydał potem w Baku w l. 1919 — 1920 dwa tomy swojej kapitalnej pracy p. t. „Szkice polityki rosyjskiej na kresach" (t. I obejmuje historię walki rządu rosyjskiego z religią Tatarów krymskich, a t. II — gnębienie ich oświaty i kultury). Materiały te w tłumaczeniu zostały rozpowszechnione pośród mężów stanu mocarstw, należących do Ligi Narodów.

Po obaleniu rządów gen. Sulkiewicza ratuje L. K. życie kilku wybitnym działaczom narodowym tatarsko-krymskim, ułatwiając im ucieczkę przed siepaczami białej armii. W kwietniu 1919 r., podczas zamachu dokonanego przez bolszewików na statku „Rion" w porcie sebastopolskim na działaczy krymskich, którego ofiarą padło przeszło 100 osób, L. K. ocalił swe życie dzięki przypadkowi i udał się francuskim okrętem „Marsylia" do Tuapse, a stamtąd do Republiki Azerbajdżańskiej.

Tam, w m. Baku, od maja 1919 r. do kwietnia 1920 r. za rządów premiera Nasib-bek-Usubbekowa pracuje na stanowisku dyrektora kancelarii rządu Republiki, a jednocześnie redaktora „Dziennika Ustaw" i „Zbioru Ustaw Republiki Azerbajdżańskiej"; poza tym jest przewodniczącym Komisji przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych; owocem prac tej Komisji są dwa tomy dzieła p. t. „Materiały do polityki rosyjskiego caratu w Zakaukaziu" (1919 — 1920). Zamieścił wówczas L. K. szereg artykułów w gazecie „Azerbajdżan" na tematy dotyczące ruchu społeczno-politycznego muzułmanów b. imperium rosyjskiego. Będąc w Azerbajdżanie pracuje L. K. nad

ugruntowaniem zbliżenia polsko-azerbajdżańskiego. M. inn. wziął udział w przyjęciu wydanym w Ognisku Polskim w Baku w mieszkaniu prezesa adwokata Krypskiego na cześć posła polskiego Ostrowskiego i zorganizował w kwietniu 1920 r. przyjęcie przez rząd azerbajdżański delegacji polskiej z posłem Tytusem Filipowiczem na czele.

Po obaleniu rządu azerbajdzańskiego przez wojska rosyjsko-bolszewickie, wraca L. K. w drugiej połowie 1920 r. do kraju. Od pierwszej chwili powrotu oddał się L. K. z zapałem pracy społecznej wśród swych rodaków. Bierze więc udział w pracach Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów R. P., będąc w latach 1929—30 członkiem Centralnego Komitetu i sekretarzem tejże organizacji, a w r. 1931 — 1932 prezesem zarządu Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów w Wilnie. Zakłada tu bibliotekę, archiwum i muzeum Związku. Wielką zasługą L. Kryczyńskiego jest założenie i redagowanie naukowego wydawnictwa p. t. „Rocznik Tatarski", którego t. I ukazał się w r. 1932 w Wilnie, a t. II w r. 1935 w Zamościu. On też najbardziej przyczynił się do wydania dzieła prof. St. Dziadulewicza p. t. „Herbarz rodzin tatarskich w Polsce" (Wilno 1929), współpracując z autorem i stojąc na czele komitetu wydawniczego.

Pomimo obowiązków zawodowych (od r. 1921 kolejno: sędzia śledczy na pow. wileński, na m. Wilno, do spraw szczególnej wagi, przez Radę Ministrów po majowym przewrocie powołany w r. 1927 — 1928 do prac Komisji Nadzwyczajnej do walki z nadużyciami naruszającymi interesy Państwa przy Prezesie Rady Ministrów, od r. 1928 sędzia sądu okręgowego w Wilnie, od r. 1932 wice-prezes sądu okręgowego w Zamościu, wreszcie, od r. 1935 wice-prezes sądu okręgowego w Gdyni), znajduje L. K. czas na pracę naukową i w latach 1930 — 1937 ogłasza drukiem szereg cennych prac przeważnie z historii Tatarów polskich, m. in.: „Dobra Łostajskie" (Ateneum Wileńskie, 1930), „Tatarzy polscy w powstaniu 1831 r.", „Przyczynek do historii stosunku Tatarów do powstania 1863 r.", „Aleksander Sulkiewicz — Czarny Michał, wierny żołnierz Marszałka Piłsudskiego", „Gen. Maciej Sulkiewicz", (Rocznik Tatarski, t. I, 1932), „O Tatarach rzemieślnikach w Polsce" (Lud, 1933), „Pod słońcem Marokka" (1934), „Tatarzy polscy a Wschód muzułmański" (Rocznik Tatarski, t. II, 1935), „Bibliografia do historii Tatarów polskich" (1935), „Organizacja sądownictwa w Egipcie" (Głos Sądownictwa, 1936). Poza tym w latach 1928 — 1937 zamieścił L. K. szereg artykułów na tematy społeczno-tatarskie w pismach „Słowo", „Kurier Wileński", „Wschód", „Przegląd Islamski" i innych. Należy nadmie-

nić, że zebrał L. K. bogaty i cenny zbiór dokumentów o Tatarach polskich.

Biorąc czynny udział w życiu społecznym Tatarów, nie zaniedbał L. K. innych dziedzin pracy społecznej i obywatelskiej w Polsce. W l. 1934 — 1935 jest przewodniczącym Zamojskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi (za działalność swą otrzymał specjalne uznanie Wszechpolskiego komitetu pomocy of. pow.) oraz prezesem Polskiego T-wa Krajoznawczego w Zamościu; w r. 1936 został obrany przez społeczne organizacje m. Gdyni na przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu uczczenia X-leeia sprawowania urzędu przez P. Prezydenta R. P. prof. dr I. Mościckiego.

W latach 1920 — 1936 odbywa L. K. podróże do Łotwy, Litwy, Węgier, Jugosławii, Austrii, Bułgarii, Rumunii, Belgii, Portugalii, Hiszpanii, Holandii, Anglii, na wystawę kolonialną w Paryżu, do Turcji i Marokka, co m. inn. pozwala mu zapoznać się z życiem muzułmanów Bliskiego Wschodu i zetknąć się z wielu działaczami krajów muzułmańskich. W kwietniu 1934 r. zostaje L. K. przyjęty w Rabacie na audiencji przez sułtana Marokka Sidi-Mahometa-ben-Muley-Józefa.

W r. 1930 został L. K. wybrany przez Wszechpolski Zjazd Orientalistów na członka czynnego Polskiego T-wa Orientalistycznego. L. K. został odznaczony złotym krzyżem zasługi (1933), orderem oficerskim gwiazdy Uissam Alauit imperium marokańskiego (1935), a ponadto srebrnym wawrzynem Polskiej Akademii Literatury (1936).

Nie możemy w tym krótkim zarysie podać wszystkich szczegółów obfitej i owocnej długoletniej działalności Leona Kryczyńskiego.

W dniu jubileuszu Leona Kryczyńskiego Redakcja „Przeglądu Islamskiego" składa mu gratulacje i wyraża uznanie za wielkie usługi oddane na polu odrodzenia narodów muzułmańskich.

Redakcja

LEON KRYCZYŃSKI

HISTORIA MECZETU W WILNIE

(Próba monografii)

ŁUKISZKI TATARSKIE

Na Łukiszkach, dzisiaj wchodzących w obręb śródmieścia Wilna, dawniej zaś będących jego przedmieściem a raczej „okolicą" podmiejską, wznosi się wśród drzew i kamieni nagrobnych muzułmańskiego cmentarza skromny drewniany meczet. Świątynia Tatarów wileńskich od dawna stanowi jedną z charakterystycznych osobliwości stolicy b. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Skąd wzięli się Tatarzy w Wilnie? Jak przyszło do tego, że pod murami tego pięknego miasta wzniesiony został przybytek kultu islamskiego, błyszczący u szczytu godłem tej wiary — półksiężycem? Oto pierwsze myśli, jakie nasuwają się każdemu, kto zajdzie na sielskie do dziś jeszcze Łukiszki Tatarskie i pomiędzy drewnianymi domostwami w zaułkach Meczetowym i Mahometańskim dostrzeże budynek meczetu.

Jak wiadomo początki osadnictwa tatarskiego na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego przypadają na czasy Witolda (1392—1430). Na początku XV stulecia spotykamy w okolicach Wilna mocno już ugruntowane siedziby Tatarów: w Trokach, nad Waką[1]) i w innych miejscowościach otaczających Wilno. Podróżnik francuski *Gilbert de Lannoy,* przejeżdżając przez te okolice w styczniu r. 1414, zauważył, iż „w mieście Trokach i zewnątrz w kilku wsiach przebywa wielka ilość Tatarów, którzy tam mieszkają pokoleniami, są zaś zwyczajni Saraceni, nie mają nic z wiary Jezusa Chrystusa, a mają język osobny zwany tatarski" [2]). W tych to czasach musiała powstać kolonia Tatarów na Łukiszkach pod Wilnem, jako jedno z ogniw w pasie obronnym tworzonym przez w. ks. Wi-

---

[1]) Waka jest to nieduża rzeka, dopływ Wilii z lewego brzegu w pow. wileńsko-trockim, 14 km. od Wilna. Wsie nad Waką: Sorok-Tatary, Kołnołary i inne należą do najstarszych osad tatarskich na Litwie. Zob. *M. Kromer.* De origine et rebus gestis Polonorum. Bazylea 1558. Str. 381. *J. Crassinii.* Polonia. 1574, k. 101—4. *Michalonis Lituani.* De moribus Tartarorum Lituanorum et Moschorum. Basileae 1615, str. 28. *Thuanus,* Respublica sive status regni Poloniae, Lituanniae, Prussiae, Livoniae etc. Lugduni Batavorum 1617, str. 241. *X. Jan Fijałek.* Teksty opisowe Wilna. Ateneum Wileńskie. 1923. str. 515—6, 518.

[2]) *J. Lelewel,* Rozbiory dzieł. Poznań 1844, s. 382.

tolda wokoło Wilna, Trok i innych ważnych punktów strategicznych Litwy z osad wojowników tatarskich.

„My Tatarowie okolicy Łukiskiej, mając od Najjaśniejszych Królów Polskich, Wielkich Książąt Litewskich nam *od niepamiętnych czasów* przywilejami nadaną ziemię, Łukiszkami nazwaną[1]), w województwie wileńskim leżącą, na której zabudowaniami okolicznie mieszkając, jakoteż część onej znaczną odłogiem wakującą spokojnie posydując" etc. etc. — tak oto z dumą świadczyli Tatarzy łukiscy w pewnym akcie z r. 1784 o starodawności swego osiedla w Łukiszkach pod Wilnem[2]).

Według rewizji dóbr tatarskich w W. Księstwie Litewskim, przeprowadzonej przez *Jana Kierdeja* w r. 1631, Łukiszki należały do chorąstwa najmańskiego ściahu wileńskiego (chorążym był wtedy Abrachim Kieński), podobnie jak i kilka innych osad tatarskich pod Wilnem: Rudomina, Niemież i Kiena. Liczyła wtedy „okolica" Łukiska domów tatarskich 32[3]). Gdyby przyjąć, że na 1 dom przypadała jedna rodzina, a na jedną rodzinę 6 głów — to otrzymalibyśmy dla roku 1631 około 192 tatarskich mieszkańców Łukiszek. Prawdopodobnie liczbę tę trzebaby znacznie powiększyć, gdyż lustratorowie wyraźnie podkreślają zarówno ubóstwo, jak i wielkie rozrodzenie Tatarów w osadach podwileńskich, a m. inn. w Łukiszkach: „... nalazło się to — piszą w swym sprawozdaniu — iż pod Wilnem w Łukiszkach, na Nemeży (Niemieży), w Rudominie, w Sorok-Tatarach, Kołnołarach, Kozakłarach i na Wace mało takowych, co swoje obejścia mają i handlami się bawią, ale wszyscy na małych spłachciach, w jednym domie kilka ich mieszkając i synów niemało dorosłych mając, gdy im na wojnę jechać każa, jedni z powinności, a drudzy za pieniądze zaciągnąwszy się służą. Ci zaś, co doma zostają, nie mając inszych zabaw, handlami i rzemiosłem, a drudzy furmaństwem się bawią"[4]).

---

[1]) Nie wchodząc w rozważanie genezy nazwy Łukiszek, chcę jednak zwrócić uwagę na fakt, że w l. 1559 — 1567 dziedzicami Łukiszek byli Izmael i Tahatar Kurmaszewicze, przodkowie Wilczyńskich h. Poraj, których dziad, Tatar imieniem *Łuka* żył ok. r. 1500. Zob. *Dziadulewicz,* Herbarz rodzin tatarskich w Polsce. Wilno 1929, s. 353. *W. Potocki* (Poczet herbów szlachty polsk. Kraków 1695) podaje w wierszach, że w. k. Witold osadził Tatarów pod Wilnem „nazwawszy Sołtaniszki: wsi ich: i Łukiszki".

[2]) Z dawnych dokumentów. Życie Tatarskie, nr 4 r. 1935, s. 18 — 19.

[3]) *A. Muchliński,* Zdanie sprawy o Tatarach litewskich. Teka Wileńska, r. 1858, nr 6, s. 175.

[4]) Op. cit., s. 169.

Na mapie Łukiszek sporządzonej w r. 1648 przez architekta wojskowego króla Władysława IV, *F. Getkanta,* Łukiszki Tatarskie, gdzie znajdował się meczet, otrzymały łacińską nazwę *„Tartaria"*[1]). Nazwy tej nie można brać dosłownie w tym sensie, jakoby istotnie w XVII wieku wieś tę tak nazywano i mylnie *Jan ze Śliwina (A. H. Kirkor)* utrzymuje, iz „miejsce to... najsamprzód zwało się *Tartaria*[2])". Po prostu jest to produkt humanistycznej maniery cudzoziemca, którego uderzył egzotyzm wsi tatarskiej tuż pod murami stolicy Litwy. W tym czasie meczet na Łukiszkach, jak widać z planu Wilna i Łukiszek nieznanego autora z r. 1646 (kopia w Archiwum Państwowym w Wilnie), wznosił się za kościołem św. Filipa i Jakuba na tym samym miejscu, w którym znajduje się i dzisiaj[3]).

W roku 1655, gdy nieprzyjaciel moskiewski opanował Litwę i wśród okrutnej rzezi złupił Wilno — Łukiszki opustoszały. Tatarzy tutejsi, podobnie jak i ich rodacy z Niemieży, Rudominy, Prudzian, Kołnołarów, Sorok-Tatar, Trok, masowo opuścili swe domy i taborami naładowanymi ruchomym dobytkiem pociągnęli do Korony lub Kurlandii, gdzie ich nieraz czekał rozbój i rabunek mienia przez swawolne kupy żołnierzy i szlachty. Wtedy to poginęło Tatarom wiele cennych ksiąg religijnych przepisywanych arabskimi zgłoskami w języku tureckim lub białoruskim od szeregu pokoleń[4]). Po powrocie uchodźcy znaleźli się wobec całkowitej ruiny swoich gospodarstw, wobec popalonych domostw i zdewastowanych gruntów. Łukiszki musiały wówczas niewątpliwie stracić dużo swej ludności tatarskiej, a ubóstwo jej stało się jeszcze większe. Przenosili się więc Tatarzy całymi rodzinami na Wołyń, emigrowali (zwłaszcza w latach 1672 — 1676 i później, za Sasów) do Turcji, a niektórzy przyjmowali chrześcijaństwo. W metrykach kościoła św. Filipa i Jakuba na Łukiszkach znajdują się wiadomości o przyjmowaniu katolicyzmu przez muzułmanów w tym okresie[5]).

---

1) *Ks. Fijałek,* op. cit., 323-5. *Getkant F.* Tabula ichnographica contineus campi Lukiskani. 1648.

2) *Jan ze Śliwina.* Przechadzki po Wilnie i jego okolicach. Wilno 1859. Wyd. 2, s. 141.

3) Zob. *M. Łowmiańska.* Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 r. Wilno 1929, s. 55.

4) *W. Syrokomla.* Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna. T. II. Wilno 1860, s. 21-23.

5) Op. cit. *Ks. R. Śmiarowski.* Fontanna mistyczna. Wilno 1737.

Łukiszki Tatarskie stanowiły w oczach cudzoziemców odwiedzających w XVI i XVII wieku stolicę Litwy, osobliwość Wilna. W dziełach geografów niemieckich i holenderskich z tych czasów nieraz spotykamy wzmianki o przedmieściu wileńskim, na którym „Tatarzy mieszkają, uprawiając ogrody, do posyłek i przewozu towarów służą"[1]). Ubogie drewniane domy i zamożniejsze dworki tatarskie na Łukiszkach otaczały wieńcem meczet co zdala błyszczał blaszanym półksiężycem. Mieszkali tu w XVII i XVIII wieku Bajrulewicze, Bieliccy, Abramowicze, Aleksandrowicze, Jakubowscy, Makowieccy, Safarewicze, Niedźwieccy, Snarscy, Siuniekiewicze i inni. Jedni trudnili się rolnictwem i ogrodnictwem, inni służyli w wojsku, jeszcze inni zarabiali na ubogi chleb rzemiosłem garbarskim.

W samym „mieście Wileńskim" Tatarzy przez długi czas, bo aż do końca XVIII w., wcale nie mieszkali. W różnych przewodnikach po Wilnie[2]) czyta się, że Tatarzy mieszkali w Wilnie przy ul. Tatarskiej. *Maciej Tuhan-Baranowski*[3]) pisze nawet: „Pułki tatarskie miały główną kwaterę w Wilnie niedaleko zamku wielkiego księcia przy ulicy po dzień dzisiejszy Tatarską zwanej, gdzie były dla nich urządzone koszary (sic) z osobnymi domami dla marszałka i oficerów; był tam i meczet murowany (sic)". W tych fantastycznych supozycjach, wysnutych z nazwy jednej z ulic wileńskich, cienia prawdy historycznej niema. Ulica Tatarska wzięła nazwę nie od Tatarów, ale od Bramy Tatarskiej, która znajdowała się w nieistniejących dziś murach miejskich od strony kolonii tatarskiej na Łukiszkach. Była to nazwa tylko kierunkowa, a przy ul. Tatarskiej, czyli wiodącej poprzez tejże nazwy na przedmieście „tatarskie"—Łukiszki, Tatarzy nigdy nie mieszkali[4]).

Po 3-cim zaborze w r. 1795, gdy Wilno przeszło pod panowanie rosyjskie, miasto ponowiło próby wcielenia Łukiszek tatarskich do tej „kwatery łukiskiej", która już oddawna jako osobna najpierw jurysdyka, a potem jako zwykłe przedmieście podlegała prawu magdeburskiemu i ciężarom miejskim.

W roku 1798 „gorodniczy" wileński doniósł do zarządu gubernialnego, że Tatarzy miasta Wilna, (t. j. z Łukiszek), których domy zapisane zostały do ksiąg miejskich, zniszczyli numery, wystawione

---

[1]) *J. I. Kraszewski.* Wilno. III. 1841.

[2]) Np. *Kirkora* Przewodnik po Wilnie, wyd. 2 (1880), s. 246.

[3]) O muślimach litewskich. Warszawa 1896, str. 49.

[4]) *Ks. Fijałek* op. cit., s. 328. *Łowmiańska* op. cit, s. 13. 18, 55, 75, 145.

na ich domach i uchylili się od obowiązku płacenia „stróżowego" oraz od podlegania policji miejskiej. Zarząd gubernialny zawiadomił Tatarów, że są oni obowiązani ponosić ciężary na równi z innymi, a na ich protesty i sprzeciwy wyjaśnił, że przywileje, na które się powołują, mówią tylko o tym, że Tatarzy mają sądzić się jak szlachta i korzystać z praw szlacheckich oraz, że nie mają płacić po datków mieszczańskich i chłopskich. Natomiast art. 425 statutu zarządów gubernialnych i punkt 13 statutu miejskiego orzekają, że szlachta, która posiada nieruchomości w miastach i okolicach, nie est wolna od podatków [1]).

W r. 1802 Jan Abramowicz imieniem wszystkich Tatarów miasta Wilna i okolicy Łukiszek przesłał petycję do cesarza, zawierającą protest przeciw orzeczeniu zarządu gubernii litewskiej co do ponoszenia przez Tatarów wszystkich ciężarów miejskich oraz prośbę o uchylenie tego orzeczenia i uwolnienie ich na zasadzie dawnych przywilejów im nadanych od miejskich powinności, podatków „podusznych" etc. Petycję tę generał-prokurator Bekleszow odesłał do gubernatora bar. Leontjewa-Bennigsena (25 IV 1802, nr 1995) z prośbą o wydanie opinii o Tatarach wileńskich i podanie ich liczby. Bennigsen w odpowiedzi swej z 21 maja tegoż roku (nr 1184) wyjaśnił stanowisko zarządu gubernialnego w tej sprawie i podał kilka szczegółów o liczbie i zatrudnieniu Tatarów łukiskich [2]). Rozwiązania tej sprawy nie znamy. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że pogląd gubernatora, jako uwzględniający interesy miasta, zwyciężył i nakaz zarządu gubernialnego o płaceniu podatków miejskich przez Tatarów łukiskich utrzymał się w mocy.

Ludność tatarska na Łukiszkach topniała w tym czasie coraz bardziej. Natomiast w Wilnie, wziętym jako całość, jako miasto z wszystkimi przedmieściami, coraz więcej przybywało muzułmanów. Wpłynęły na to dwie okoliczności. Przede wszystkim coraz częściej zamożniejsi Tatarzy-ziemianie zaczęli nabywać domy i parcele w śródmieściu i tu stale przemieszkiwać. Po wtóre z chwilą, gdy otworzono im wstęp do urzędów, do sądów, administracji, policji i t. d, pojawiła się w Wilnie grupa Tatarów-urzędników i sędziów, która oczywiście wolała też mieszkać w samym mieście; stało się to

---

[1]) Arch. m. Wilna. Kanc. Gen. Gub. Sprawa nr 124 z 10 III 1802, k. 2-3. (Akta w języku rosyjskim).

[2]) Ibidem, k. 1 — 3.

jednak nieco później, w każdym razie w pierwszej połowie XIX w. Po trzecie wreszcie, w garnizonie rosyjskim w Wilnie stale służyła pewna liczba żołnierzy-muzułmanów z ziem muzułmańskich, podbitych przez Rosję. W statystykach ludności m. Wilna, sporządzanych przez władze rosyjskie, liczba ludności muzułmańskiej jest wskutek tego zwykle dość duża.

Statystyki te jednak na ogół sprawiają nam kłopot i wprowadzają w niepewność: kiedy mamy do czynienia ze stałymi mieszkańcami Wilna i Łukiszek wyznania muzułmańskiego t. j. Tatarami litewskimi, a kiedy z niestałą ludnością napływową? Poza tym niewiadomo zazwyczaj, ile w tej liczbie osób mieszka na Łukiszkach, a ile w samym Wilnie.

Tak więc np. według ksiąg Departamentu Policji jeszcze w czasach Rzeczypospolitej, w r. 1777, Wilno (zapewne same Łukiszki), miało 97 dusz tatarskich [1]. Wojna roku 1792 i rewolucja roku 1794, w czasie której wielu Tatarów wyginęło na polu walki, a wielu wskutek nieustannych grabieży ze strony wojsk rosyjskich (o czym czyta się w ówczesnych gazetach narodowych) zubożało czy nawet w całkowitą nędzę popadło — te wypadki przyczyniły się do raptownego spadku liczby Tatarów wileńskich, czyli, mówiąc ściślej wówczas jeszcze tylko łukiskich. Bo oto tablica liczby mieszkańców Wilna, ułożona przez magistrat wileński dn. 30 stycznia 1796 r, podaje zaledwie 10 głów tatarskich, w tym 6 męskich a 4 kobiece [2]. W kilka lat później cyfra ta trochę się podniosła, oczywisty skutek pacyfikacji kraju. We wspomnianym wyżej piśmie Bennigsena do Bekleszowa z dn. 21 maja 1802 r. znajduje się informacja, że Tatarów na łukiskim przedmieściu jest 28, przy czym większa ich część posiada majątki nieruchome, pewna liczba służy w tatarskim pułku, a reszta trudni się rzemiosłem, w szczególności garbarstwem [3].

Cyfry ludności muzułmańskiej w Wilnie [4]) od połowy XIX stulecia przedstawiają się następująco:

---

[1]) *T. Korzon.* Wewnętrzne dzieje Polski za Stan. Augusta, t. I (1897), s. 292.

[2]) *A. H. Kirkor.* Ludność miasta Wilna. Teka Wileńska 1858. Nr 3, s. 200

[3]) Arch. m. Wilna. Kanc. Gen. Gub. Spr. Nr 124, k. 2 — 3.

[4]) *Kirkor,* op. cit, s. 190. Pam. Kn. wil. gub. na r. 1878 i 1885. *A. Muchliński.* Izsliedowanije o proisch. lit. Tatar. 1857, s. 42. *J. Talko-Hryncewicz,* Muślimowie, s. 66 i 71.

Rok	Mężczyzn	Kobiet	Liczba ogólna
1845	19	26	45
1853	239	46	285 [1]
1876	—	—	189 (?)
1885	—	—	255
1897	715	172	842
1931	—	—	287

W okresie wojny polsko-bolszewickiej Łukiszkom, gdzie się znajduje kościół św. Jakuba i szpital, a więc i meczetowi tatarskiemu groziło spalenie przez cofające się pod naporem sił polskich wojska rosyjskie. Te części miasta aż do mostu Zielonego zdobyła i skutecznie broniła w dniach 20 i 21 kwietnia 1919 r. w walkach ulicznych I-sza bateria artylerii konnej pod dowództwem Tatara polskiego Leona Huzmana Sulkiewicza, obecnie pułkownika w. p., odznaczonego za waleczność krzyżem virtuti militari. Wilno zostało wyzwolone z pod obcej przemocy. Ulica Nadbrzeżna do samego meczetu łukiskiego prawie dochodząca otrzymała nazwę ul. I-ej Konnej Baterii, bateria zaś została odznaczona orderem virtuti militari.

Obecnie na Łukiszkach niewielu mieszka Tatarów. Większość parafian meczetu łukiskiego przemieszkuje poza Łukiszkami, w różnych dzielnicach Wilna. Prócz rodowitych Tatarów polskich są to przybysze z nad Wołgi, których zawierucha wojenna i rewolucyjna odrzuciła daleko od siedzib ojczystych.

HISTORIA MECZETU

Meczet na Łukiszkach wzniesiony został niewątpliwie już za czasów Witolda, t. j. na przełomie XIV — XV stulecia. Wprawdzie nie posiadamy żadnych danych źródłowych co do czasu jego erekcji, ale gdy wiemy, że okolice Wilna i Trok były terenem najwcześniejszej kolonizacji tatarskiej w owej epoce, to jasnym staje się wniosek, że meczety jakie na tym terenie dotrwały do naszych czasów, musiały powstać właśnie wtedy. Legenda jakoby pierwszy meczet na Litwie powstał w Sorok-Tatarach, starej wsi tatarskiej położonej

[1]) Taką cyfrę podają Wiadomości Komitetu Statystycznego. Według *Köppena* w r. 1853 obliczono w gubernii wileńskiej muślimów na 1874, w tej liczbie w Wilnie na 333. *Talko-Hryncewicz*, op. cit. 66. Te same dane oparte na Książce Pamiątkowej gubernii wileńskiej z r. 1853 podaje *Muchliński*, Izsliedowanije, s. 42.

między Trokami a Wilnem [1]), będąc wyrazem lokalnej ambicji mieszkańców tej okolicy niewątpliwie jednak odpowiada rzeczywistości historycznej w tym sensie, że meczety istniejące dziś lub dawniej w tych stronach trzeba zaliczyć do najstarszych.

Pierwszą chronologicznie wzmiankę dał nieznany Tatar litewski, żyjący za czasów Zygmunta Augusta, w swym traktacie „*Risale — i — Tatar — Lech*", przedłożonym w r. 1558 w Stambule sułtanowi Sulejmanowi Wspaniałemu. Autor podkreśla ubóstwo i prostotę meczetów litewskich, przeciwstawiając je w barwny sposób świetności meczetów Stambułu. „Zamiast owych okazałych dżamij — pisze — których sklepienia sięgają niebieskich stropów, a minarety gubią się w lazurowych niebokręgach, których filary jakby najpolerowniejsze zwierciadła odbijają najpiękniejsze przedmioty, których krużganki i dziedzińce są to sady ubarwione najprzepyszniejszymi kobiercami deseniów murawy — posiadamy tu ubożuchne i niskie meczety, pobudowane z drzewa na kształt meczetów będących po niektórych wsiach Rumelii, bez minaretów (wież) i imaretów (przytułków); lecz za to w każdym większym mieście znajdują się meczety. Do rzędu takich miast zaliczają się: stolica tego państwa (Wilno) oraz Kyrk Tatar (Sorok-Tatary), Wakja (Waka), Jeni-szehir (Nowogródek), Turk (Troki) i inne, i w tych to miastach są większe meczety... Ezan (wezwanie na modlitwę) ogłasza się przed samym meczetem. W niektórych miejscach dziwny w tym względzie jest zwyczaj, iż przed namazem (modlitwą) jeden z naszych obywateli obchodzi ulice wzywając w głos na modlitwę do meczetów. Dla kobiet w niektórych tamecznych meczetach jest osobne miejsce w kształcie izby oddzielone od męszczyzn, dokąd oni nie mają prawa wchodzić, aby nie naruszyć prawa zakazującego się modlić razem z niewiastami [2])".

Autor traktatu zaznacza, że stawianie *wspanialszych* meczetów napotyka na wielkie trudności: „albowiem bez upoważnienia rządu nie wolno nowych budować, a nawet któżby z naszych potrafił uczynić, kiedy mała tylko garstka muślimów zaledwie jest w stanie wystawić choćby ubożuchny dom modlitwy? ...Kiedy się wyjedna już pozwolenie na budowę nowego meczetu wtedy można je stawić jedynie w dzielnicach takich, gdzie mieszkają nasi wyznawcy. Lecz obecnie — podkreśla autor — w tym względzie doświadczamy

---

[1]) *Jan Jerzy Tochtermann*, Wieś Sorok-Tatary pod Wilnem. Wilno 1936, s. 34

[2]) *Muchliński*, Zdanie sprawy. Teka Wil. 1858. Nr 4, s. 255-7.

więcej swobody, ponieważ nasz król wszystkie wiary jednakowo lubi i osypuje nas swymi łaskami [1])".

A zatem za czasów Zygmunta Augusta meczet łukiski był drewniany i ubogi, chociaż liczył się do ważniejszych świątyń Tatarów litewskich obok meczetów w Sorok-Tatarach, Trokach, na Wace i w Łowczycach pod Nowogródkiem (bo w samym Nowogródku meczet powstał dopiero w r. 1796), gdzie znajduje się grób czczonego przez wszystkich muzułmanów polskich pastuszka Ewlija Kontusia. Czystą fantazją jest wiadomość podana przez Macieja Tuhan-Baranowskiego [2]), jakoby w Wilnie za Witolda wznosił się przy ul. Tatarskiej (sic!) meczet *murowany*. Aż dó czasów najnowszych nie posiadali nasi Tatarzy świątyń murowanych. Dopiero w r. 1901 w Mińsku Litewskim, a w latach 1930 — 1932 w Kownie, stanęły murowane meczety.

W roku 1581 meczet na Łukiszkach zwiedził pewien Polak nieznanego nazwiska, który w liście do humanisty i teologa niemieckiego *Dawida Chytraeusa* opisał swoje wrażenia w sposób następujący: „Ci (Tatarzy) o jedną milę od Wilna nad brzegami rzeki Wilii mają kilka chałup i wioskę w miejscu najpowabniejszym położoną. Tutaj ja 12 Kal. Jul. wraz z Janem Gamratem ze Stralsundu, kupcem i obywatelem wileńskim, zaszedłszy, świątynię ich zwiedziłem. Nie masz w niej wcale żadnego wizerunku ani jakiegoś bożka ani złego ducha (nec alicujus Divi, nec atri doemonis simulacrum ullum videtur). Gołe tutaj ściany, podłoga jednak jest zasłana barwnymi kobiercami. Na nabożeństwo schodzą się zawsze w piątek, jak sądzę dlatego, aby zaznaczyć, że się różnią w wierze i od żydów i od chrześcijan. Do świątyni nie godzi się nikomu wejść bez zrzucenia obuwia. Bicia w dzwony zupełnie nie uznają [3])".

Czasy Stefana Batorego i Zygmunta III to epoka kontrreformacji i ostrych walk wyznaniowych w Polsce. W związku z tym wzrasta zainteresowanie dla wszelkich różnic teologicznych, a przedmiotem zaciekawienia stają się nie tylko kościoły chrześcijańskie, lecz również religie takie jak judaizm, Islam i t. d. Wyrazem tych zainteresowań jest powyższa relacja o meczecie łukiskim. Całe ustępy o Tatarach wileńskich pojawiają się w dziełach geografów

---

[1]) *Muchliński*, op. cit. Teka Wil. 1858. Nr 4, s. 257-8.

[2]) O muślimach, s. 49.

[3]) List wydrukowany w zbiorze „Russia sive Moscovia itemque Tartaria" Lugduni Batavorum. 1630. Zob. *Muchliński*, op. cit. T. W. Nr 5, s. 136.

niemieckich tej epoki, np. w atlasach miast sławnych *Jerzego Brauna* i *Franciszka Hogenberga* z lat 1588 i 1599 [1]). W niemieckim rękopisie nieznanego autora, pochodzącym z lat po r. 1632-25, znajdujemy w ustępie o Wilnie charakterystyczną wzmiankę o święceniu w tym mieście 3-ch dni w tygodniu: piątku przez Tatarów, soboty przez żydów i niedzieli przez chrześcijan, a w związku z tym następujący dwuwiersz:

„Hoc speciale gerit locus hic, gens huius in una
Hebdomada tria quod sabbatha sacra colunt [2])".

Tatarami i ich religią zainteresował się również podczas swego pobytu w Wilnie i w obozach wojennych Batorego slawny w dziejach Polski wysłannik papieża jezuita *Antonio Possevino.* W liście do kardynała komeńskiego z Wilna z dn. 11 czerwca 1579 r. wspominał on, że w diecezji wileńskiej oprócz różnych heretyków i schizmatyków są także Tatarzy, którzy posiadają meczety i wysyłają swoich synów do Arabii dla nauki pisma arabskiego, a w liście z r. 1581 proponował prowadzenie wśród Tatarów litewskich akcji misyjnej, i faktycznie w krótkim czasie rozdał im wiele egzemplarzy katechizmu katolickiego [3]).

Na początku XVII-go stulecia meczetom tatarskim w Wielkim Księstwie Litewskim zagroziło niebezpieczeństwo ze strony rozfanatyzowanych tłumów. Zdarzył się nawet istotnie wypadek zburzenia meczetu przez tłum. Dn. 2 lipca 1609 r. „pospólstwo zebrawszy się z różnych stron na nabożeństwo do Trok nie mogli ścierpieć przy kościele w nabożeństwo i cuda sławnym zabobonnego mieczytu tatarskiego, ale go chędogo bez tumultu rozebrali i inszego już na tym miejscu duchowni nie dopuścili budować [1])". Smutny ten wypadek w Trokach miał miejsce za czasów pasterstwa biskupa wileńskiego Benedykta Wojny (1600 — 1615). Póki żył ten biskup, człowiek szlachetny i pobożny, ale zawzięty przeciwnik inowierców, Tatarzy nie mogli marzyć o podtrzymaniu walących się ze starości i butwiejących meczetów, albo o budowaniu nowych; w r. 1609 są-

---

[1]) Zob. X. *J. Fijałek,* op. cit., str. 515-6, 519. Widok panoramiczny Wilna z dzieła *J. Brauna* i *F. Hogenberga* z r. 1588 znajduje się w moich zbiorach.

[2]) *Fijałek,* op. cit., s. 521. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe, t. XXII. 1843, s. 74 (przekład polski).

[3]) *Stan. Kryczyński.* Nieudana misja katolicka wśród muzułmanów litewskich w XVI w. Przegląd Islamski, 1935, z. 3 — 4, s. 11 — 14.

[1]) *P. Czyżewski,* Alfurkan Tatarski. 1616.

dy duchowne zaczęły ścigać za czary niewiasty tatarskie, u których znaleziono monety arabskie (t. zw. monety kuficzne) i kilka z nich na ogień skazały [1]).

Trzeba tu zaznaczyć, że zburzenie meczetu w Trokach nie było objawem sporadycznym w toku nurtujących wówczas w społeczeństwie nastrojów. Prześladowani byli naonczas wszyscy inowiercy niezależnie od ich narodowości, a wypadki burzenia i palenia zborów protestanckich w Wilnie, Krakowie, Poznaniu, Lublinie i innych miastach zdarzały się często [2]).

Pojawił się w tych czasach paszkwil na Tatarów litewskich p. t. „Alfurkan Tatarski" [3]), którego autor, kryjący się pod pseudonimem *Piotra Czyżewskiego*, z zemsty za doznane od Tatarów urazy wzywał do prześladowania ich wiary i burzenia meczetów.

Na szczęście poduszczenia Czyżewskiego skutku nie odniosły nigdy nikt nie usiłował meczetu łukiskiego zburzyć, boć cieszyl się Tatarzy powszechnym mirem ludności, a dobre współżycie ich z inoplemieńcami stało się bodaj przysłowiowym. Poza tym Tatarzy polscy, jak stwierdza „Alfurkan", istotnie mieli „wiele zacnych osób W. X. Lit.", jako swych obrońców i protektorów.

Ibrahim Pasza Peczewi, historyk turecki zmarły w r. 1640, określa ilość osiedli tatarskich w Polsce do 60 i podaje, że w każdym z nich znajduje się większa bożnica-dżamia, i że co piątek w tych bożnicach odprawiane są *chutby*, t. j. uroczyste modlitwy za pomyślność państwa muzułmańskiego i monarchy, w tych modlitwach wspomina się z wdzięcznością imię króla polskiego; Peczewi jednak narzeka, że niewierni, t. j. Polacy, nie pozwalali stawiać Tatarom nowych bożnic [4]). Informuje także Peczewi, powołując się na świadectwa niejakiegoś *Musa Kjahi*, blisko stojącego do Iskender-Paszy, że chociaż oni (Tatarzy polscy) przepisują Koran literami arabskimi, lecz dla tłumaczenia go i wyjaśnień używają języka niewiernych Lachów [5]).

---

[1]) *Franciszek Siarczyński.* Obraz wieku panowania Zygmunta III. Poznań. 1843, t. I, str. 42-3. *Stan. Kryczyński.* Meczety okolic Wilna dawniej i dzisiaj. Kurier Wileński. Nr 246 z r. 1932.

[2]) *W. Sobieski.* Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III. Warszawa 1902.

[3]) Wilno 1616 oraz późniejsze odbitki w latach 1640 i 1643.

[4]) *Julian Bartoszewicz.* Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami Warszawa, 1860, s. 119-20.

[5]) Tarichi-*Peczewi*, T. II, str. 472, w jęz. tur. Stambuł 1283 (1866 r.). *Hadży Seraja Szapszał.* O zatraceniu jęz. ojczystego przez Tatarów w Polsce. R.T. t. II, s. 37.

J. W. Bandtke pisze, że „od czasów zaszczepionego przez jezuitów a pielęgnowanego starannie pod Zygmuntem III fanatyzmu i prześladowania inowierców, zjawiały się ustawy tchnące nienawiścią na Tatarów"... Wyszły m. inn. ustawy zakazujące „meczetów nowych stawiać, a podupadłych naprawiać"[1]. „Wierność i prawość w życiu społecznym i domowym Tatarów przez wszystkie wieki prawodawstwem krajowym poświadczana zdołała wszelako, nawet w czasach nienawiści i obok postanowień ludzkość krzywdzących, nie tylko odnosić uroczyste na sejmach zatwierdzania praw i swobód nadanych przez książąt litewskich i królów polskich, lecz dostępowała oraz, na nowo uczestnictwa niemal zupełnego praw i swobód takich, jakich stan rycerski w kraju używał"..., „w r. 1768... przywrócono im (Tatarom) wolność erekcyj i konserwacyj meczetów"[2].

W r. 1781 wnętrze meczetu łukiskiego narysował *F. Smuglewicz*; jest to jeden z najciekawszych rysunków, który przedstawia moment nabożeństwa — mołłę i dwa rzędy modlących się muzułmanów. „Artysta w najdrobniejszych szczegółach odtwarzał to, co widział — pisze dr *Wł. Zahorski* — i dlatego (rysunki) stanowią nieoceniony materiał dla Wilna"[3]. Rysunek był niejednokrotnie w późniejszym czasie reprodukowany[4].

Pamiętnej zimy 1812 roku, gdy z Wilna wycofywały się wojska francuskie, Tatarzy opuścili swoje domy na Łukiszkach i wyszli na miasto, meczet zaś łukiski—jak stwierdza raport Wileńskiego Urzędu Gubernialnego do Litewskiego wojennego gubernatora gen. A. Rimskogo-Korsakowa z dnia 20 paźdz. 1817—został ograbiony przez niejakiego Jerzego Kuczyńskiego. Rozbiwszy w meczecie okna, wyjął z nich ołów, wskutek czego Tatarzy ponieśli straty w wysokości 30 zł. w srebrze. Urząd zasądził Tatarom tę kwotę 30 zł. od Ku-

---

[1]) 1616 r. Vol. Leg. III, f. 309, 1668 r. Vol. Leg. IV, f. 1048, 1678 r. Vol. Leg. V, f. 589.

[2]) *J. W. Bandtke.* O Tatarach mieszkańcach Królestwa Polskiego. Album Literackie. Warszawa, 1848, s. 122-4 oraz 1768 r. Vol. Leg. VII, fol. 750-1.

[3]) *Dr Wł. Zahorski.* Stare Wilno w rysunkach Smuglewicza, Litwa i Ruś II. 1912, z. 2, s. 74.

[4]) Zob. reprodukcje: *Smuglewicz.* Wilno. Wyd. Zawadzkiego. 1912 (album). *J. Obst.* O inowiercach w Polsce i na Litwie. Litwa i Ruś 1912, I, III, s. 183-5 i *M. J. Wielopolska.* Jak się jezuita podszył Tatarom. Kurier Poranny, 26-27 III 1933, oraz Wilno z przed stu lat w akw. F. Smuglewicza. Wilno 1912 (artykuły: *M. Homolickiego, W. Studnickiego i F. Ruszczyca*).

czyńskiego, bo „tej szkody nikt inny nie dokonał jak tylko Kuczyński", i polecił złożyć w meczecie przysięgę w tej sprawie „starszynie" łukiskich Tatarów i kwotę od owego Kuczyńskiego ściągnąć [1].

Mamy rysunek meczetu z połowy XIX w. zamieszczony w dziele *Kraszewskiego* [2]; prof. *Kłos* opisuje meczet starej konstrukcji tymi słowy: „duży kwadratowy budynek drewniany z podcieniem kolumkowym od frontu, przykryty wielkim i stromym dachem brogowym ze smukłym minarecikiem pośrodku. Niestety oryginalny ten wytwór połączenia kultu Mahometa z tradycjami polskiego budownictwa ustąpił miejsca w połowie XIX w. nowemu budynkowi bez żadnego absolutnie wyrazu o typie rosyjskiego domu mieszkalnego [3])".

Meczet łukiski przebudowano w drugiej połowie XIX w., a remontów dokonano w latach 1897, 1927 i 1936. Jednak wygląd meczetu uderzał zawsze swoją prostotą [4].

J. Śliwina (Kirkor) także opisuje meczet łukiski jako „maleńki ubogi, drewniany meczet z takąż w wierzchu wokoło rzezaną galeryjką i wysmukłym minarecikiem, na którym połyska godło muzułmańskie"; niedaleko meczetu jest domek mołły; nosi on aksamitną ponsową myckę. W pogodne dni piątkowe, zwłaszcza śród świeżych poranków maja—powiada Kirkor—idącym brzegiem rzeki słyszeć się daje dźwięczne wołanie, po nim zaś wkrótce śpiew miły, rzewny i łagodny. Są to wezwania na modlitwę muezzina i namaz garstki wyznawców Islamu..." [5]. W jednym z wydawnictw rosyjskich widziałem rysunek meczetu wileńskiego z ostatniego ćwierćwiecza XIX stulecia, wykonany w formie winiety tytułowej do artykułu o Tatarach [6]. W r. 1912 meczet łukiski opisuje *J. Obst*; budynek posiada sienie, osobny pokój dla kobiet, pustą salę zasłaną grubymi wojłokami, w głębi sali „mumbir", a na ścianach „zamiast zwykłych u nas obrazów widzimy napisy w języku arabskim, — są to wyjątki z Koranu..." [7].

---

[1]) Arch. Państw. w Wilnie. Akta Kanc. Gen. Gub. z r. 1817 nr 178 o ograbieniu tatarskiego meczetu podczas „rejterady wojsk francuskich w r. 1812", k. 3-4

[2]) *J. I. Kraszewski.* Wilno od pocz. jego do r. 1750. Wilno, 1841 ,t. III, „Tatarowie"; zob. tamże lit. *J. Oziembłowski,* Meczet tat. w Wilnie na Łukiszkach. Przedruk lit. Kurier Wileński. 24 IV 1927, nr 93.

[3]) *J. Kłos.* Wilno. 1923, s. 184-5.

[4]) Zob. *W. Syrokomla.* Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna. 1860, t. II, str. 67. *M. Baliński.* Historia m. Wilna. T. I i II 1836-7.

[5]) *J. Śliwina.* Tamże, zob. Łukiszki, Tatarzy, s. 146-7.

[6]) Jak mi się zdaje w „Żywopisnaja Rosija", t. III.

[7]) *J. Obst*, op. cit., s. 177 i 185.

Po okupacji Wilna przez Niemców, Tatarzy i ich kult religijny stanowią przedmiot skrupulatnych badań; wzmianki o meczecie łukiskim znajdujemy w dziele *Paula v. Monty'ego*[1], a w książce prof. dr *Paula Webera* zamieszczono rysunek Smuglewicza „Wnętrze meczetu w Wilnie"[2].

Przed wojną światową muzułmanie wileńscy zebrali dość znaczną kwotę (do 20,000 rubli) na budowę nowego meczetu; niestety w czasie wojny światowej pieniądze, jako złożone w kasie oszczędnościowej, zaginęły. Meczet miał być zbudowany w/g projektu znanego architekta inż. *Stefana Kryczyńskiego*, twórcy meczetu w Petersburgu; opracowane przezeń dwa projekty murowanego meczetu o wysmukłych kształtach, przechowuje się obecnie w Muzeum Tatarskim w lokalu Muftiatu w Wilnie. Jednak parafianie wileńscy nie porzucili myśli zbudowania murowanego meczetu.

W r. 1928 z meczetu skradziono dywany[3], nowe dywany dla meczetu zostały nabyte przez Muftiat.

DUCHOWIEŃSTWO

Posługi religijne w meczecie łukiskim tak jak w innych świątyniach muzułmańskich spełnia duchowny, zwany pospolicie *mołłą* (z arab. *mewla* = pan), a urzędowo *imamem* (z arab. „stojący na przedzie" podczas modlitwy). Pomocnik jego, coś w rodzaju kościelnego kantora, zwie się *muezzinem* (z arab.) lub, jak mówią nasi Tatarzy, — *miezimem*. Właściwie prawo kanoniczne Islamu, t. zw. *szeriat*, nie zna duchowieństwa w takim sensie, w jakim spotyka się je np. w kościele katolickim. Zarówno mołła jak i jego pomocnik, muezzin, są wybierani przez zbór parafian z pośród ludzi obznajmionych z pismem Koranu i znających porządek nabożeństw i obrzędów religijnych. Mołła jest równocześnie urzędnikiem stanu cywilnego, prowadząc metryki urodzin, ślubów i zgonów.

Dawniej, zwłaszcza w XVI wieku, Tatarzy litewscy chętnie sprowadzali duchownych z krajów muzułmańskich, w których istniały specjalne szkoły teologiczne. Autor „Risale" z r. 1558 pisze: „Na urząd imamów nie bronno nam sprowadzić z przyległych kra-

---

[1]) *Von Paul Monty*. Wanderstunden in Wilna. 1918, s. 73-6.

[2]) *Dr Paul Weber*. Eine vergessene kunststatte. Wilna, 1917, str. 102-3 oraz rycina „Kultus in der Tatarenmoschee Zeichnung von Smuglewicz, s. 99.

[3]) Słowo, 21 VI 1928, nr 139.

jów muzułmańskich, jakoż przy większych meczetach zwykle utrzymujemy imamów z Krymu lub z hord, podejmując ich własnymi siłami; u nich się także uczą nasze dzieci, z tych niektórzy sposobią się do duchownego powołania. Lecz czasu zatargów z Mengli-Girechanem, jak opowiadali nam starzy ludzie, zupełnie nie było tu imamów. Owe niesnaski na nieszczęście bardzo się długo ciągnęły... Lecz w obecnym czasie, dzięki Najwyższemu Ałłahowi, mamy pod dostatkiem imamów, których w tamtych stronach zowią mołłami"[1]).

Czy przy meczecie łukiskim istniał dawniej *kadi*, t. j. sędzia duchowny? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Wprawdzie *Czacki* na początku ubiegłego stulecia wspomina o kadich Tatarów litewskich w słowach następujących: „...Wreszcie teraźniejsi kadowie i mułłowie, którzy są na Litwie, są dość nieumiejętnymi; święta księga Ałkoranu, księgi kanoniczne i rozsądek prosty podają prawidła, które Tatarzyn z ochotą wykonywa"[2]). Jednakże o istnieniu w tym okresie kadich nic nam nie wiadomo, nie miał przecież Czacki na względzie tych sędziów do spraw muzułmańskich, którzy urzędowali na terytorium Królestwa Polskiego[3]), wyraźnie bowiem mówi o kadich na „Litwie". Z aktu o uwolnieniu chłopa od pańszczyzny, sporządzonego w r. 1594 przez wileński sąd grodzki, dowiadujemy się, iż w owym czasie żył Tatar hospodarski powiatu wileńskiego „derwisz Czelebi Chadczyj Murzicz „kadyj wsich Tatar Welikogo Kniaztwa Litowskogo", który dokument podpisał po arabsku[4]).

O osobach mołłów meczetu łukiskiego posiadamy sporadyczne dane. I tak w r. 1664 mołłą łukiskim był *Chasień Aleksandrowicz*, świadek pieczętarz przy sporządzeniu testamentu przez kniazia Tatara Isupowicza Smolskiego; testament ten z dn. 24 listopada pisany był na Łukiszkach[5]), Regestr spraw ekcesowych z r. 1668 notuje proces J. M. X. Jana Ilgiewicza, wikarego łukiskiego z Ta-

---

[1]) *Muchliński.* Zdanie sprawy. Teka Wil., 1858, nr 4, s. 258-9.

[2]) *J. Czacki.* O Tatarach. Pomniki z lit. polskiej. Kraków, 1835, wyd. M. Wiszniewskiego, s. 104.

[3]) Zob. „Kalendarzyk nowy polityczny", na r. 1820, 1822, 1823, 1827, 1830 (*Leon Kryczyński.* Bibliografia do historii Tatarów polskich. Zamość, 1935, poz. 676-680).

[4]) W r. 1588 był ten kadi mołłą meczetu w Dowbuciszkach. Szczegóły zob. w pracy *Stan. Kryczyńskiego* „Tatarzy Litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej" (w druku). Zob.: Akty izd. Wil. Kom. dla razb. drewn. aktów, t. XXXI, 1906, s. 185, nr 122.

[5]) Akta Wil. Arch. Kom. T. VIII, 1875, s. 518-20.

tarzynem Chasieyniem Alexandrowiczem, mołłą łukiskim[1]. Około r. 1695 spotykamy zapewne tego samego Aleksandrowicza jako „Chasienia Rasmusa", mołłę łukiskiego, a Józef Tokosz, ziemianin i Tatarzyn wojew. wileńskiego testamentem z r. 1722 kazał się pochować na mogiłach w Polanach; tamże jest wspomniany dziad testatora po matce mołła łukiski Chasień Rasmus[2].

W r. 1784 mołła łukiskiego meczetu Mustafa Abramowicz podpisał imieniem „wszystkich współbraci Tatarów łukiskich" umowę z klasztorem dominikanów na Łukiszkach, reprezentowanym przez ks. Misiewicza przeora, ks. Szyłejkę superiora i dwóch innych księży. Mocą tej umowy Tatarzy ustąpili klasztorowi targowego z pewnego placu ich leżącego odłogiem w pobliżu klasztoru na Łukiszkach[3].

W r. 1840 mołłą był Aleksander Jakubowski. W r. 1863 widzimy na tym stanowisku Mustafę syna Amurata Bogdanowicza. Bogdanowicz, którego w r. 1871 władze rosyjskie zowią „imamem sobornego (katedralnego) meczetu", zmarł w r. 1893 w wieku lat 67. Po nim stanowisko mołły objął z dniem 1 marca 1893 r. Józef syn Bekira Chalecki, pozostając na tym urzędzie aż do śmierci, t. j. do 10 stycznia 1922 r.

Ponieważ imam Chalecki wyjechał przed okupacją niemiecką z Wilna w głąb Rosji, skąd wrócił dopiero w końcu 1920 r. „przedstawiciele Tatarów mahometan na terenie Ziem Wschodnich", z których większa część należała do parafian meczetu łukiskiego, wybrali (nie mając wiadomości o Chaleckim) w dniu 15 lutego 1920 r. na ogólnym zgromadzeniu na mołłę „farnego meczetu w Wilnie" Macieja Bajrulewicza. Był on od r. 1884 do r. 1898 muezzinem parafii muzułmańskiej w Studziance pow. bielskiego z. siedleckiej, a następnie do r. 1915 mołłą tejże parafii. Podczas wojny światowej Bajrulewicz pełnił obowiązki mołły wojskowego przy sztabie I armii wojsk rosyjskich. Jednocześnie zgromadzenie uchwaliło prosić Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich o wyznaczenie dla mołłów wszystkich parafii na terenie Ziem Wschodnich stałego uposażenia. Celem wyjednania tego u władz, zebranie wybrało delegatów w osobach:

---

[1]) A. A. D. Wilno. Nr 941. Regestr spraw remisyjnych, sądów trybun. w Wilnie w r. 1668, k. 34. (Not. *Stan. Kryczyńskiego*).

[2]) A. A. D. Wilno, nr 6229, k. 99, akt r. 1722. (Not. *Stan. Kryczyńskiego*)

[3]) Z dawnych dokumentów. Życie Tatarskie. R. II. Nr 4 z dn. 5 IV 1935 s. 18-9. (Żałować należy, iż wydawcy nie podali miejsca, w którym dokument ten się znajduje).

prezesa Rady Centralnej Komitetu Związku Tatarów, Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy Aleksandra Achmatowicza, generała-porucznika Konstantego Kryczyńskiego i docenta uniwersytetu Stefana Batorego Stefana Bazarewskiego. Opiekę nad mieniem meczetu wileńskiego zgromadzenie powierzyło wybranemu przez się komitetowi w osobach sędziego Bohdana Achmatowicza, lekarza Chażbijewicza i adwokata Macieja Bajraszewskiego i upoważniło członków komitetu do przyjęcia od komisji opieki nad opuszczonymi domami i placami m. Wilna dwóch placów, stanowiących własność meczetu przy zauł. Zameczetowym, ogólnej przestrzeni łącznie z cmentarzem 3000 sążni kwadratowych. Delegaci złożyli na ręce Generalnego Komisarza Ziem Wschodnich memoriał, prosząc o wyznaczenie uposażenia rządowego dla 21 mołłów w okręgach wileńskim, mińskim i grodzieńskim, ze szczególnym uwzględnieniem co do wysokości poborów mołłów meczetów parafii wileńskiej i mińskiej, jako „najliczniejszych i katedralnych". „Nadmieniamy—pisali oni w memoriale—że do władz rosyjskich w roku 1870 było skierowane żądanie w tym przedmiocie, lecz chociaż prośbę przyjęto przychylnie, odpowiedź od władz centralnych w przeciągu lat pięćdziesięciu nie nadeszła". Władze polskie uwzględniły życzenia Tatarów, wyznaczając molle wileńskiemu pensję w kwocie 1500 marek niemieckich miesięcznie. Jednak do objęcia stanowiska przez mołłę Bajrulewicza nie doszło, gdyż wkrótce wrócił do Wilna imam Chalecki.

Centralny Komitet w latach 1920 — 1923 zajął się opracowaniem „Projektu ustawy o ustroju kościoła mahometańskiego w Polsce", opartego na uniezależnieniu się władz duchownych od Krymu i szerokim samorządzie religijnym muzułmanów. Zajmował się też sprawami organizacji szkół wyznaniowych, delegowania studentów-muzułmanów do Turcji, oraz przeróbką statutu Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, który powstał w r. 1917 w Petrogradzie; związek ten bowiem miał rozporządzać wszelkim mieniem, wakufami i meczetami w Polsce [1]). Od roku 1922 imamem meczetu jest p. Ibrahim Smajkiewicz, prowadzący także nauczanie religii dzieci muzułmańskich. Muezzinami meczetu ostatnimi czasy byli: Aleksander Rotkiewicz (do r. 1923), a następcą jego J. Chalecki, syn b. mołły łukiskiego.

W XIX st. w Wilnie, jak i innych centrach muzułmańskich istniała instytucja *mutywilejów* czyli patronów meczetu. Przed wojną

---

[1]) Zbiory dokumentów *Leona Kryczyńskiego.*

światową mutywilejem meczetu w Wilnie był generał Maciej Tuhan-Baranowski, następnie radca Józef Kryczyński. Potem (r. 1907) było mutywilejów trzech: gen. Aleksander Ułan-Maluszycki, Sulejman Krynicki i Sulejman Szabanowicz. W Polsce Odrodzonej kompetencje tej instytucji przeszły na Zarząd gminy parafialnej. W roku 1930 parafianie meczetu łukiskiego wybrali Zarząd gminy w składzie: gen. Aleksander Romanowicz (prezes), sędzia Bohdan Achmatowicz, prof. U. S. B. Stefan Bazarewski, Aleksander Jakubowski i imam I. Smajkiewicz[1]. Po śmierci gen. Romanowicza (14 listopada 1933 r.) skład Zarządu gminy w latach 1935—1936 stanowili: adw. Bohdan Achmatowicz (prezes), płk. Jakub Romanowicz, Jan Lebiedź, Muchammed Wajsow, por. Aleksander Jeljaszewicz oraz imam Smajkiewicz. Do Komisji Rewizyjnej w ostatnich latach wchodzili: Maciej Chalecki i Ali Smajkiewicz[2]. Ustawa z 21 kwietnia 1936 r. o stosunku państwa do muzułmańskiego związku religijnego ani instytucji mutywilejów ani zarządu gminy nie przewiduje

WAKUF I CMENTARZE

Do meczetu łukiskiego należą ziemie funduszowe, t. zw. z arabska *wakuf*. W księdze obywatelskiej m. Wilna znajduje się pod r. 1859 następująca notatka w języku rosyjskim: „Meczet tatarski, 2 okrąg, 3 kwartał, pod nim gruntu 725 sążni kwadr. na przedmieściu Łukiskim; okazano zapis na plac znajdujący się pod meczetem, wydany przez kniazia Józefa Kulbickiego, rotmistrza, przedstawiony w wileńskim sądzie ziemskim obecnie powiatowym, dn. 4 września 1806 r.“ [3]. Ów Kulbicki, ofiarodawca ziemi na rzecz meczetu, żył w pierwszej połowie XVIII wieku Król August II przywilejem z dn. 13 lutego 1716 r. nadał rotmistrzowi tatarskiemu Józefowi Kulbickiemu (vel Kublickiemu) i jego żonie oraz sukcesorom place tatarskie „za zaleconą wierność i zasługi ku nam i Rzeczypospolitej i doznane przeciwko wszelkiemu nieprzyjacielowi cum dispendio zdrowia i fortun odwagi“ [4].

---

[1]) R. T. I, s. 329.

[2]) Życie Tatarskie. 1937, Nr. 2, str. 21.

[3]) Archiwum Miejskie w Wilnie. Ks. 72/462. Obywatelska księga publ. m. Wilna sporządzona w/g art. 1661 — 1668 t. IX (wyd. 1857) przez Wileńskie Miejskie Zgromadzenie Deputackie w r. 1859, s. 581 — 2.

[4]) Akta Wil. Arch. Kom. T. VII. Wilno, 1874, s. 124 — 5.

W r. 1840 mołła łukiski Aleksander Jakubowski, otrzymawszy nakaz zapłacenia podatku za oświetlenie i postój koni od 2 placów w kwocie 70 kop. w srebrze, prosił magistrat m. Wilna o zwolnienie placów meczetu jako dóbr duchownych od podatków. Magistrat odpowiedział, że należności dotyczą trzeciego placu „niewiadomo do kogo należącego". Wyznaczony przez Zarząd Gubernialny w Wilnie ławnik Dobrzański sprawę zbadał. Okazało się z tabeli szacunkowej z r. 1837 i taryfy miejskiej, iż wszystkie trzy place są własnością Tatarów. Zarząd nie uwzględnił prośby mołły, motywując odmowę tym, że w myśl rozkazu cesarskiego z 4 XII 1837 r., przesłanego wileńskiej komisji kwaterunkowej, tylko domy należące do rzymsko-katolickiej akademii duchownej i jej instytucyj są zwolnione od podatku za postój. Ławnik Dobrzański w raporcie z 12 maja 1842 r. doniósł, że 2 place należą do meczetu, natomiast 3-ci plac nie jest własnością meczetu, jest zajęty pod budowę wileńskiego więzienia. Zarząd Gubernialny więc postanowił zaniechać ściągania podatków z tego trzeciego placu [1]). Tak zatem, wobec faktycznego zajęcia placu pod więzienie i braku pisemnego protestu, Tatarzy łukiscy zostali pozbawieni jednej ze swych nieruchomości.

Ziemia muzułmańskiej parafii łukiskiej, na której stoi meczet, graniczy od zachodu z posiadłościami L. Rejdla, Hofmana i Mieronowskiego, od południa z gruntami Wyszyńskiego, od wschodu z gruntami Jankowskiego i Kuleszy i placem Sokoła, od północy z rzeką Wilią. W pobliżu meczetu na ziemi parafialnej znajduje się dom własność gminy muzułmańskiej, zbudowany w r. 1925. Mieszka w nim muezzin Chalecki.

Wokoło meczetu rozciąga się stary niewielki cmentarz. Istniał on przy meczecie niewątpliwie od czasów najdawniejszych. Autor traktatu „Risale-i-Tatar-i-Lech" z r. 1558 pisząc o meczetach, jakie istnieją w Wilnie, Trokach, Sorok-Tatarach i innych większych osadach tatarskich na Litwie, dodaje: „Przy meczetach mamy nasze mogiły, jak to postrzega się i w Stambule; lecz nie zdobią u nas kamieni grobowych piękne napisy, przypominające i osobę zmarłą i niestateczność tego świata. Jednak na tych cmentarzach żony

---

[1]) Arch. Miejskie w Wilnie. Sprawa na prośbę mołły łukiskiego Al. Jakubowskiego o ustalenie do kogo należy plac znajdujący się za meczetem tatarski m Akta nr 58 z r. 1840. Nr 2873.

i ich krewni, które wyznają inną wiarę, nie grzebią się razem z muzułmanami, bo tego broni i nasze prawo" [1]).

W r. 1664 kniaź Smolski Isupowicz, właściciel domu i placu na Łukiszkach, w testamencie sporządzonym w obecności mołły łukiskiego Chasienia Aleksandrowicza i 3 świadków ze szlachty chrześcijańskiej, poleca, aby po śmierci ciało jego zostało pochowane przez małżonkę jego miłą Gullę Achmeciównę, wdowę po molle mińskim Abrahimie, bez wielkiego kosztu „według obrzędu wiary naszej muzułmańskiej na miejscu zwyczajnym mogił naszych tatarskich łukiskich" [2]).

Na cmentarzu łukiskim znajdują się skromne nagrobki w postaci kamieni z napisami w języku polskim i rosyjskim [3]) oraz arabskimi wersetami z Koranu. Epitafia ryte w kamieniu ozdobione są półksiężycami z gwiazdą. Cmentarz po wojnie światowej nie jest grzebalny i tylko w drodze wyjątku są na nim chowani mołłowie meczetu łukiskiego. Są na tym cmentarzu mogiły Achmatowiczów, Assanowiczów, Baranowskich, Czaińskich, Kryczyńskich, Sobolewskich i wielu innych rodzin. Część nagrobków nie posiada napisów. Najstarsze epitafium, jakie można odczytać, pochodzi z r. 1825.

Na tym zacisznym cmentarzu, położonym przy zaułku Mahometańskim, przechadzali się nieraz w końcu XIX w. działacze niepodległościowi: Tatar Stefan Bielak, który mieszkał przy tym zaułku w domu Piotra Kuleszy, kuzyn jego, znany współpracownik Marszałka Piłsudskiego Aleksander Sulkiewicz, gdy przyjeżdżał do Wilna i przywoził literaturę rewolucyjną, no i ci nielegalni działacze z P. P. S., których u siebie w mieszkaniu Bielak ukrywał [4]). W połowie w. XIX, jak to widzimy z litografii Oziębłowskiego, i zdaje się do końca tego stulecia cmentarz nie był ogrodzony. Rozrzucone w nieładzie nagrobki zapewne natchnęły *Słowackiego* do napisania w piątym dziesięcioleciu w. XIX o naszych cmentarzach muzułmańskich wierszy następujących:

---

[1]) *Muchliński*, op. cit. Teka Wil. 1858. Nr 4. s. 258.

[2]) Akta Wil. Kom. T. VIII. Wilno 1875, str. 518 — 520.

[3]) Na nagrobkach zaczęto umieszczać napisy rosyjskie po powstaniu 1863 r., od czasu wydania przez rosyjskie władze administracyjne zarządzeń zakazujących używania innego języka. Zob. *Leon Kryczyński*. Jak carat zwalczał polskość w życiu religijnym Tatarów litewskich. Przegląd Islamski. 1936, zesz. 4, s. 5 — 7.

[4]) *Stan. Kryczyński*. Stefan Bielak. R. T., t. II, 1935, s. 415.

. . . .

„Taką pieśń... dziwnej do smutku podniety
Śpiewają... czarny modrzew z czarnym cisem,
Tuląc skrzydłami wygnańce meczety
I groby z dawnym Koranu napisem;
Kamienie z ziemi tak podniosły grzbiety,
Jakby wstawały na sąd przed Eblisem,
Wszystkie na słońce obrócone wschodnie,
O wschodzie błyszczą z trawy jak pochodnie.

W powietrzu smutny półksiężyc blaszany
Do nieba zda się wznosi srebrne ręce,
Za grobowcami prosząc... co z pod ściany
Meczetu, jako pochodnie jarzęce
Palą się... ogniem do Pana nad Pany...
O jego życiu i ranach i męce
I o tem, jako z ludzi był najkrwawszy
Pierwszy raz głucho w ziemi usłyszawszy...

Każda tych liter nieznajomych zgłoska
Zda się w ten kamień coraz głębiej wrywać.
Jeśli to prawda, Rodzicielko Boska,
Że umiesz serca zranione odkrywać:
Ty na ten księżyc, który się tak troska
O groby swoje, musisz przylatywać
I w ogniu zorzy... jak róża Jerycho,
Na tym meczecie świętym kwitnąc cicho...

Z twarzą do nieba wzniesioną, śród lasu
Nad muzułmańskim cmentarzem ty stoisz
I słychasz sosen smętnego hałasu,
A złotą z tych rąk rosą — kwiaty poisz,
Aż groby, życia płaczące i czasu,
Ty spokojnością swoją uspokoisz,
Jak smutny obóz kamiennych namiotów,
Ten smutny cmentarz bez bramy i bez płotów..." [1])

. . . .

[1]) *Juliusz Słowacki.* Beniowski, pieśń VII. Opr. J. Kleiner. Kraków. 1923, s. 223-4.

W roku 1919 ułani Tatarskiego pułku im. Mustafy Achmatowicza ogrodzili pod kierownictwem sędziego Bohdana Achmatowicza cmentarz; bezinteresowną tę pracę m. inn. wykonali ułani: kapral Murat Mingazutdinów (ze wsi Kuzykiejawskiej pow. menzelińskiego, gub. ufimskiej), Mahut Sabitow (ze wsi Petrakiskiej, gub. simbirskiej) i Arytulla Sytdikow (z pow. sergackiego, gub. niżegorodzkiej), otrzymując pisemne podziękowanie ówczesnego prezesa związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy, Aleksandra Achmatowicza [1]).

Należy dodać, że do parafii meczetu łukiskiego należy jeszcze t. zw. nowy muzułmański cmentarz, za Lipówką, obszaru 1500 sążni, graniczący z gruntami miejskimi. Przed wojną światową cmentarz nie miał parkanu, a został ogrodzony dopiero w r. 1918 przez imama Smajkiewicza. Teren pod nowy cmentarz został oddany Tatarom w r. 1904 przez magistrat m. Wilna. W r. 1929 postawiono tu nowy dom, gdyż zbudowany w r. 1907 stary (gdzie odbywały się obrządki pogrzebowe) został podczas okupacji niemieckiej zniszczony. Przed wojną mieszkał tu Tatar Rodziewicz z Iwia. Na nowym cmentarzu w r. 1933 było 118 mogił, w tej liczbie 19 posiadały napisy na nagrobkach: są tu m. inn. pochowani płk. Józef Juszyński (1853—1914), Koryccy, Lebiedziowie, Jakubowscy, Murawscy, Murza-Murzicze, Safarewicze, Smolscy, Szegidewicze i in. W Wilnie przed wojną światową istniał jeszcze trzeci muzułmański cmentarz wojskowy, znajduje się on na Antokolu w lesie poza uniwersytetem S. B.

NABOŻEŃSTWA I OBCHODY PATRIOTYCZNE. WIZYTY

Poza ściśle religijnym kultem w meczecie łukiskim, jak i w innych meczetach w Polsce, odbywały się i nadal odprawiają się obchody i nabożeństwa związane z tymi lub innymi wydarzeniami o charakterze politycznym.

Że były ongiś w meczetach litewskich obchody po wielkim księciu Witoldzie o tym świadczą słowa użyte przez Tatarów w prośbie, podanej w r. 1519 królowi Zygmuntowi I: „My do świętych miejsc (t. j. Mekki i Medyny) oczy obracając, tak jego imię powtarzaliśmy jak naszych chalifów" [2]). Również autor „Risale" z r. 1558

---

[1]) Teczka „Związek Tatarów 1919 — 1920" w zbiorach *L. Kryczyńskiego.*

[2]) *T. Czacki.* O litewskich o polskich prawach. Poznań 1848 II, s. 311.

wspomina o nabożeństwach za duszę Witolda: „Imię zaś tego króla — pisze — który był jakby podporą, utrzymującą Islam w krajach giaurów, jest Wattad (Witold) i pamięć jego dochowała się do naszych czasów, albowiem corocznie obchodzi się dzień wyłącznie przeznaczony pamiątce tego króla. Muzułmanie mieszkający w tym państwie zgromadzają się do świątyń w owym dniu i imię jego wspominają tam z uwielbieniem" [1]).

Mamy świadectwa, że w meczetach były obchody żałobne po Janie Sobieskim, a w r. 1794 po poległych rycerzach, jak również w r. 1818 po Tadeuszu Kościuszce [2]).

Konstytucję 3-Majową, powitali Tatarzy litewscy z największym entuzjazmem. Gazeta Narodowa i Obca z dnia 26 maja 1792 r. pisała, że „tak w Warszawie, jako i po prowincjach, waleczni ci żołnierze, zebrawszy się do swoich mołłów czyli duchownych, zaprzysięgli na Alkoran bronić króle, ojczyzny i ustawy rządowej".

W historycznym roku 1812, kiedy to z rozkazu cesarza Napoleona I formowano w Wilnie szwadron Tatarów litewskich, który wszedł w skład „3-me régiment de cheveaux-légèrs de la garde impériale", odezwa do narodu tatarskiego szefa 1-go szwadronu jazdy Tatarów Mustafy Achmatowicza została uroczyście odczytana w meczecie łukiskim, zgodnie z nakazem odezwy brzmiącym: „podprefekci, plac-komendanci i inne juryzdykcje rządowe, lub tam obecny, raczą po meczetech, okolicach i gromadach obwieścić" [3]).

W meczecie wileńskim odbywają się doroczne nabożeństwa w święta narodowe 3 Maja i 11 Listopada, w dniu imienin P. Prezydenta R. P. oraz w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego. Odbyły się tam modły i za tatarskich bohaterów: za duszę Aleksandra Sulkiewicza, poległego 18 września 1916 w szeregach legionów polskich w bitwie nad Stochodem [4]) i za b. premiera rządu krymskiego gen. Macieja Sulkiewicza, zamordowanego przez bolszewików w Azerbajdżanie 15 lipca 1920 r. [5]).

---

[1]) *Muchliński,* tamże. nr 4, str. 252 — 3.

[2]) *Muchliński,* tamże, nr 5, str. 128. Opisanie obchodu żałobnego nabożeństwa za duszę śp. Tadeusza Kościuszki, odbytego w Mińsku 7 marca 1818. Wilno 1818. Zob. mowę mołły Jakóba Zdanowicza, s. 35 — 40.

[3]) Kurier Litewski, 1812, nr. 86. *K. Wojewski.* Akty... 1812 g. S. P. B. 1909, t. I, s. 231 — 2.

[4]) *Leon Kryczyński.* Aleksander Sulkiewicz-Czarny Michał. 1867—1916. R. T., I, str. 228—40.

[5]) *Leon Kryczyński.* Generał Maciej Sulkiewicz. 1865 — 1920. R. T., t. I, s. 247 — 55.

Nabożeństwo w meczecie wileńskim poprzedziło otwarcie w dniu 28 grudnia 1925 r. Wszechpolskiego Zjazdu przedstawicieli 20 gmin muzułmanskich w Polsce. Od tego zjazdu datuje się autokefaliczny ustrój związku muzułmańskiego w Polsce i uniezależnienie go od muftiatu krymskiego, który zresztą od r. 1918 przestał faktycznie istnieć [1]). Na nabożeństwie tym obecny był wojewoda wileński O. Malinowski, sekretarz legacyjny ministerstwa spraw zagranicznych Grabowiecki, przedstawiciele innych władz oraz reprezentanci społeczeństwa tatarskiego, z przewodniczącym organizacyjnego komitetu zwołania zjazdu wice-prezesem sądu okręgowego w Wilnie Adamem Murza-Murziczem na czele [2]). Nabożeństwo w meczecie wileńskim poprzedziło także otwarcie zjazdów delegatów Związku kulturalno-oświatowego Tatarów w Polsce 26 grudnia 1928 r., 27 grudnia 1929 r. i 4 października 1930 r.

W dniu 20 czerwca 1930 r. meczet łukiski odwiedził i był obecny na nabożeństwie P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki ze świtą i w asyście wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza. Meczet był bogato udekorowany dywanami. Przed meczetem spotkała Pana Prezydenta ludność tatarska z prezesem gminy muzułmańskiej gen. Romanowiczem na czele, a dziewczynki muzułmańskie wręczyły Wysokiemu Gościowi kwiaty. Po odprawieniu uroczystego nabożeństwa imam Ibrahim Smajkiewicz wygłosił następujące przemówienie:

„W bitwie pod Parkanami rotmistrz chorągwi tatarskiej Samuel Krzeczowski przyczynił się do ocalenia króla Jana Sobieskiego. Wielki wojownik mianował go pułkownikiem i udając się na sejm do Grodna w roku 1688, pomny zasługi Krzeczowskiego, wstąpił do niego na obiad. Zaszczyt ten w osobie Krzeczowskiego spłynął na wszystkich Tatarów i pamięć o tym przechowała się u nas dotychczas. W dniu dzisiejszym raczyłeś, Najwyższy Dostojniku Polski, wysłuchać naszych modłów na intencję rozwoju potęgi Rzeczypospolitej. W imieniu muzułmanów parafii wileńskiej, składamy Ci, Panie, gorące podziękowanie i upraszamy o wpisanie się do księgi honorowej. Niech potomkowie nasi dowiedzą się, jak wielkiego honoru dostąpili ich ojcowie".

Następnie p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz przedstawił Panu Prezydentowi prezesa Rady Centralnej związku kulturalno-

---

[1]) *W. Piotrowicz.* Wyznania relig. w wojew. wileńskim. Wilno i Ziemia Wileńska I. 1934, s. 274, 276, 312 — 4; tamże art. *Ch.* o meczecie, s. 328.

[2]) *Kurier Polski,* 3 stycznia 1926, nr 3.

oświatowego Tatarów polskich prokuratora Olgierda Najmanamirzę-Kryczyńskiego [1]).

Jeśli chodzi o gości zagranicznych, to na przestrzeni wieków meczet wileński zwiedzali przede wszystkim cudzoziemcy muzułmanie— w pierwszym rzędzie liczni posłowie z Krymu i Złotej Hordy [2]), poza tym, w XIX i pocz. XX w. muzułmanie z terytorium rosyjskiego, t. j. z nad Wołgi, Kaukazu i t. d. Wielu tych muzułmanów służyło w garnizonie wileńskim; przed wojną, zjeżdżali też do Wilna kupcy muzułmańscy na doroczne jarmarki. Uczęszczali na nabożeństwa także Turcy właściciele tureckich piekarni w Wilnie. W r. 1880 w meczecie łukiskim był m. inn. znakomity działacz Krymu, redaktor „Terdżymana" Izmail-murza Gaspryński [3]).

Wszyscy muzułmanie zwiedzający Wilno, korzystają ze sposobności odwiedzenia meczetu. W latach ostatnich byli tu minister Dżafer Sejdamet (Krym), red. Ajas Ishaky (Idel-Ural), prof. Validi Zeki (Turkiestan), Smail-aga Czemalowicz (Jugosławia), dr Abdullach Zihni (Krym), poseł do parlamentu tureckiego Reszyd Safvet-bej, literat Omar-bej Teregułów (Idel-Ural), red. Wassan-Girej Dżabagi (Półn. Kaukaz), Mechmed Spaho, poseł parlamentu w Jugosławii, przywódca tamtejszych muzułmanów, a obecny minister komunikacji, docent uniwersytetu stambulskiego dr fil. Akdes Nimet Kurat, studenci z Egiptu, Jugosławii, Azerbajdżanu i in. krajów. Z niemuzułmanów w r. 1932 zwiedził meczet wileński gubernator kolonij francuskich p. Andrè Bonamy, wielki przyjaciel świata Islamu [4]).

Nabożeństwa odbywają się w meczetach w języku arabskim, który już w połowie w. XVII był niezrozumiały nawet dla miejscowego duchowieństwa [5]). Sędzia *Józef Sobolewski,* autor książki „Wykład wiary mahometańskiej czyli islamskiej", wydanej w Wilnie w r. 1830, propagował, aby Koran i nabożeństwa były wymawiane w języku ojczystym polskim na miejscu arabskiego. „Smutno nam — pisał Sobolewski — że nasze pisma, teksty i rozmaite na-

---

1) R. T., t. I str. 321 oraz I. K. C. 24 VI 1930.

2) Zob. *Leon Kryczyński.* Tatarzy polscy a Wschód muzułmański. R. T., t. II, tamże.

3) Op. cit., s. 66.

4) *A. Bonamy.* Les muzulmans de Pologne, Roumanie et Bulgarie. Paris 1932, str. 82. W tej publikacji, zamieszczonej w piśmie „Revue des Etudes Islamiques" znajdujemy fotografię obecnego meczetu łukiskiego. Archaizowany rysunek *J. Komorowskiego* współczesnego meczetu łukiskiego został reprodukowany w Ilustracji Polskiej. Poznań 1934, nr 65.

5) *H. S. Szapszał.* Op. cit.

bożeństwa dotąd się dla nas ukrywają w języku, którego nie rozumiemy. Czas abyśmy ocknąwszy się z nieświadomości naszej, a razem przez wdzięczność dla ziemi, która nas żywiła, odtąd we właściwym nam języku, naszą ojczystą mową słowa Twórcy przez Jego powołańca objawione, wymawiali..." Ponieważ po okresie liberalizmu rządów Aleksandra I przyszły czasy reakcji, ucisku narodowościowo-religijnego, kiedy to Tatarzy nie mogli drukować własnych książek religijnych ani utrzymywać stosunków z krajami muzułmańskimi, przez całe niemal stulecie XIX, książka Sobolewskiego i tłumaczenie Koranu *Jana Tarak-murzy-Buczackiego* (Warszawa 1858) pozostają jedynymi polskimi książkami o Islamie.

Z chwilą odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej ucisk religijny ustał. W atmosferze tolerancji wyznaniowej powstała obszerna drukowana literatura religijna, a relacje ze światem Wschodu muzułmańskiego zostały wznowione; można śmiało powiedzieć, że literatura o Islamie zaczyna w Polsce bujnie rozkwitać.

„... Wielkie prawdy, które są zawarte w Islamie, są szczególnie drogie dla Tatarów litewskich, współżyjących od wieków z narodami, wyznającymi odmienne od nich religje. Z tych wielkich prawd — pisze jeden z działaczy tatarskich — płyną te wszystkie wartości, które składają się na treść kultury Tatarów litewskich. Zachowanie i rozwój tych wartości kulturalnych, stanowią misję dziejową Tatarów litewskich..." [1]).

Gdy pęta niewoli zostały zrzucone, uzyskali nasi muślimowie nowe bogate możliwości swego rozwoju. Ma to znaczyć, że odnowienia dostąpi każda dziedzina i każda komórka ich życia, a przede wszystkim życia religijnego.

A teraz wróćmy znowu na Łukiszki do naszego zacisznego meczetu.

Skromny wygląd łukiskiego meczetu, jego ubożuchne kształty znane są władcom Wschodu. Ostatnimi czasy, w miarę nawiązywania przez Polskę stosunków z muzułmańskimi państwami, rysunki meczetów Tatarów polskich, a wśród nich i meczetu na Łukiszkach i wiadomości o jego parafianach znalazły się w posiadaniu króla egipskiego Fuada I [2]), sułtana Marokka Sidi-Mahometa-ben-Muley-

---

[1]) *Olgierd Najman-mirza-Kryczyński.* Ruch nacjonalistyczny a Tatarzy litewscy. R. T., t. I, s. 17.

[2]) Zob. rysunek: adres do króla Fuada. R. T., t. II, s. 96.

Jusefa [1]), króla Hedżasu i Nedżdu Ibn-Sauda [2]), króla Afganistanu Amanullacha i maharadżów indyjskich [3]).

Nieraz zadawałem sobie pytanie: co oni i inni cudzoziemcy myślą o naszych ubogich meczetach?

Kiedy stałem przed meczetami Stambułu i Fezu, oszołomiony ich wielkością, ozdobnością, pięknem stylu i przepychem, gdy widziałem tam alabastry, marmury, onyksy, porfiry i bijące w znoju dnia srebrzyste fontanny, nie zachwiałem się jednak w swojej świadomości, że ubogi meczet łukiski jest także bezcennym tworem ducha ludzkiego, bo przecież i nasze ubogie meczety polskie są źródłem potęgi Islamu, równającej duchowo i materialnie ludzi wszystkich stanów, ras i narodów...

Gdynia. W maju 1937 r.

---

[1]) *Leon Kryczyński.* Pod słońcem Marokka. Wilno 1934 oraz tegoż autora: Sous le soleil du Maroc. Impressions de voyage. Varsovie 1934.

[2]) R. T., t. I, s. 323.

[3]) W r. 1937 J.E. mufti dr J. Szynkiewicz był w Indiach, gdzie zbierał fundusze na budowę meczetu w Warszawie.

Prenumerata roczna—5 zł. wraz z opłatą pocztową. Cena oddzielnego Nr. 1 zł.

Wydawca: Gmina muzułmańska m. st. Warszawy.
Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Sienna 20 m. 1. Tel. 627-94.
Redaktor odpowiedzialny: Wassan-Girej Dżabagi.

Zakł. Graf. L. Wolnickiego, Warszawa, Długa 46, tel. 11.37-00.